

# TYDZIEŃ.

PETROKÓW dnia 4 (16) lipca 1917 r.

Adres redakcyi: — Antoni Parobski — w Petrokowie przy drodze Żel. Warsz.-Wiedeńskiej w domu W. W. Krzywickich i W. Popowskiego.

Geńa kwartalna:  
w Petrokowie w księgarniach L. Chodźki i S. Goldsteina kop. 75.  
w Warszawie w księgarni i kantorze pism peryjodycznych Maurycego Orgelbranda na przeciw statuy Kopernika — z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 10.  
Prenumerować można nadto we wszystkich księgarniach krajowych.

„Tydzień“ wychodzi w każdą niedzielę, z dodatkami w razie potrzeby we wtorek i w piątek. Pojedynczy numer kosztuje 2½ kop. Cena ogłoszeń od wiersza (lub za jego miarę) po kop. 5, za następne po 4, 3 i 2 kop. w miarę ilości powtórzeń.  
**Ogłoszenia** przyjmują się w redakcyi w księgarni L. Chodźki; w Warszawie w specjalnej agencji p. M. Frenclera u. Karmelicka N. 7.

17 P.	Aleksego i Berty . . . . .	W4—0	Z.8—11	Długość dnia god. 16 m. 11.	20 C.	Elijasza Pr i Czesława . . . . .	W4—4	Z.8—7	Długość dnia g. 16 m. 3.
18 W.	Szymona z Lip. i Kamila . . . . .	4—1	8—10		21 P.	Praksedy B . . . . .	4—5	8—6	Nów księżyc.
19 Ś.	Wincentego a Paulo W. . . . .	4—2	8—8	Dnia ubyłó m. 28.	22 S.	Maryi Magdaleny . . . . .	4—6	8—5	Dnia ubyłó m. 35.

**Treści:** — Wiadomości urzędowe. — Wiadomości miejscowe i z okolic. — Korespondenccje Tygodnia: Z Częstochowy przez J. G. — List otwarty w przedmiocie ubezpieczeń. — Ogłoszenia. —

## WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

— Na zasadzie Najwyższego reskryptu z dnia 12 (24) czerwca 1876 r., ustanowione zostały następujące znaki dla sędziów gminnych i ławników w warszawskim okręgu sądowym.

**Znak Sędziego gminnego** — brązowy, pozłacany, owalny z zaokrąglonymi wierzchu i na dole niewielkimi kątami, w środku owalu herb państwa rosyjskiego, otoczony napisem w języku rosyjskim: ze strony lewej „Gminny“, a z prawej „Sędzia“ na dole 19 lutego 1875 r. Znak ten noszony być winien na szyi na brązowym pozłacanym płaskim łańcuchu.

**Znak ławnika** — jasnobronzowy, niepozłacany, formy okrągłej, z czterema zaokrąglonymi niewielkimi kątami, w środku herb państwa rosyjskiego, otoczony napisami w języku rosyjskim: u dołu „Ławnik“, z prawej strony 19 lutego 1864 r., a z lewej 19 lutego 1875 r. Znak noszony być winien na szyi na jasno-brązowym niepozłacanym płaskim łańcuchu.

— Na zasadzie Najwyższego reskryptu z dnia 12 (24) czerwca 1876 r., ustanowione zostały następujące znaki:

**Znak woźnego sądowego** — blacha z ciemnego brązu z herbem władz sądowych, otoczonym wstążką ze sprzączką i z napisem na wstędze: „Woźny sądowy“. Znak noszony być winien przy mundurowej odzieży na piersiach z lewej strony.

**Umundurowanie woźnego sądowego.** Mundur z czarnego sukna, na jeden rząd zapinany na 7 guzików, z ciemno-zielonym wykładanym kołnierzem i ciemno-zielonymi mankietami, na których umieszczone być winny po dwa guziki ze znakiem władz sądowych. Na ramionach pozłacane podwojone sznurki, przymocowane do rękawów małym guzikiem z herbem władz sądowych. Pantalijony z ciemnego szarego sukna z ciemno-zielonymi wypustkami. Czapka mundurowa czarna z ciemno-zielonym lampasem i gwiazdka nad lampasem.

— Starszy prezes izby sądowej warszawskiej podaje do wiadomości powszechnej, że zatwierdzeni zostali w obowiązkach **notaryuszów**:

Przy kancelaryjach hipotecznych sędziów pokoju gubernii petrokowskiej:  
w m. Petrokowie: Glazer Hipolit, Żakowski Aleksander, Gogolewski Piotr; — w m. Brzezinach Puliński Feliks; — w m. Tomaszowie Miller Gustaw; — w m. Rawie Grochowski Józef; — w m. Łodzi Pluchecki Konstanty, Danielewicz Roman, Kamocki Jan, Zieliński Konstanty; — w m. Zgierzu Kaniewski Henryk; — w m. Nowo-Radomsku Siemicki Władysław, Jurkowski Kazimierz; — w m. Częstochowie Owsiany Antoni, Zborowski Józef; — w m. Będzinie Przesmycki Władysław; — w m. Łarkach Różycki Władysław; — w m. Łasku Olszakowski Jan; — w m. Widawie Rowiński Jan.

— Z rozporządzenia p. naczelnika gubernii mianowani zostali rewizorymi radcami ubezpieczeń na lat 3 następujących od 1 czerwca r. b.

**w powiecie petrokowskim:** Przybuski Antoni, Lazarew Konstanty, Michalski Felicyjan, Lisicki Aleksander, Wierzycki Stanisław, Chrzanowski Stanisław.

**w powiecie brzezińskim:** Świecki Antoni, Turbojski Władysław, Plichta Włodzimierz, Domański Włodzimierz, Pietraszewski Otton, Wójtkowski Józef.

**w powiecie rawskim:** Strzelecki Ksawery, Kurzeński Józef, Jakobson Flawijan, Skrzypkowski Henryk, Lechowski Władysław, Mikulowski Henryk.

**w powiecie łódzkim:** Stebelski Wincenty, Bretschneider Juliusz, Orzechowski Michał, Wende Gotfryd, Cholejewski Jan, Frenkel Józef.

**w powiecie łaskowskim:** Górecki Władysław, Bem Wincenty, Gruszynski Hipolit, Wehr Juliusz, Kulczyk Aleksander, Kazibutowski Wincenty.

**w powiecie nowo-radomskim:** Leżański Wiktor, Wołoszewski Stanisław, Chudziński Aleksander, Cywiński Gustaw, Simons Władysław, Karnej Gustaw.

**w powiecie częstochowskim:** Piasecki Konstanty, Sieniński Antoni, Majewski Stanisław, Wytłek Czesław, Zagórowski Edmund, Kolaczowski Bolesław.

**w powiecie beniąskiem:** Stochelski Maciej, Kmita Teodor, Hamulecki Teofil, Bauerert Roman, Poleski Ignacy, Nowodworski Ignacy.

— Przez rozporządzenie p. ministra spraw wewnętrznych, zostający przy ministeryjum skarbu sekretarz kolegijski Proskuro-Suszczyński, mianowany został komisarzem do spraw włościańskich p-tu rawskiego, z przeznaczeniem do zajęć w komisji czasowej w Petersburgu.

## Ławnicy sądów gminnych w gub. petrokowskiej i ich zastępcy.

Powołani na ławników i ich zastępców zatwierdzeni przez p. naczelnika gubernii zostali:

**W powiecie brzezińskim:**  
w I-m okręgu: w gminie Biała — Jabłoński Kasper ławnikiem, Sobieraj Jakub zastępcą; — w gm. Dobra — Lemalski Kazimierz ławn., Urbanowski Florian zast.; — w gm. Bratoszewice — Syndel Krystyan ławn., Witeczak Stanisław zast.; — w II-m okręgu: w gm. Dmosin — Wlasło Marcin ławn., Marcinkowski Antoni zast.; — w gm. Niesulków — Nojakowski Antoni ławn., Sikorski Tomasz zast.; — w gm. Mroga Dolna — Ammer Marcelli ławn., Dziedziec Andrzej zast.; — w gm. Lipiny — Sokolnicki Tadeusz ławn., Kamiński Ignacy zast.; — w III-m okręgu: w gm. Galkówek — Ess Samuel ławn., Sierpiński Daniel zast.; — w gm. Mikolajów — Grams Wilhelm ławn., Rotke Bogumil zast.; — w gm. Popeń — Werner Marcin ławn., Kopytek Jakub zast.; — w gm. Długie — Wolski Leopold ławn., Zychliński Ludwik zast.; — w IV-m okręgu: w gm. Bendków — Goliński Mikolaj ławn., Jankowski Franciszek zast.; — w gm. Łazów — Janczewski Kazimierz ławn., Olszewski Władysław zast.; — w gm. Łazisko — Dobrogoszcz Franciszek ławn., Celiski Jan zast.; — w gm. Ciosny — Niewiatomski Michał ławn., Karda Jan zast.

**W powiecie rawskim:**  
w I-m okręgu: w gm. Boguszyce — Frydrychs Edward ławn., Brzeziński Stanisław zast.; — w gm. Żelochlin — Janikowski Jan ławn., Jędrzejewski Julijan zast.; — w gm. Walo-wice — Szwab Ruch ławn., Herman Konstanty zast.; — w II-m okręgu: w gm. Góra — Obrowski Józef ławn., Mrowiński Piotr zast.; — w gm. Gortatowice — Rogoński Leopold ławn., Siedliski Adam zast.; — w gm. Lubania — Wodnicki Andrzej ławn., Sieniński Jakub zast.; — w III-m okręgu: w gm. Ozorniewice — Franke Robert ławn., Rostaniec Ignacy zast.; — w gm. Budziszewice — Hunt Wilhelm ławn., Deredas Antoni zast.; — w gm. Kreczyca — Matachowski Franciszek ławn., Nejman Antoni zast.; — w gm. Lubania — Bardski Feliks ławn., Kobuszczyński Bernard zast.; — w IV-m okręgu: w gm. Maryjanów — Okiecki Stanisław ławn., Fabijańczyk Antoni zast.; — w gm. Szarajki — Felczak Michał ławn., Lew Bogumil zast.; — w gm. Regnow — Nau-mentko Konon ławn., Piotrowski Szymon zast.

**W powiecie łódzkim:**  
w I-m okręgu: w gm. Górki — Maślankiewicz Jan ławn., Lisowski Franciszek zast.; — w gm. Żerouin — Kusznicki Stanisław ławn. (\*); — w gm. Czarnocin — Jarczyński Walenty ławn. (\*).  
w II-m okręgu: w gm. Gospodarz — Biurguszt Konstanty ławn., Górecki Marcelli zast.; — w gm. Chojny — Kan-wischer Jan ławn., Taborski Piotr zast.; — w gm. Wiskitno — Henig Jan ławn. (\*); — w gm. Brajce — Gorzkiewicz Andrzej ławn. (\*).  
w III-m okręgu: w gm. Radogoszcz — Dziedziec Józef ławn., Sziller Robert zast.; — w gm. Nowosolna — Wajgold Jan ławn., Zoller Fryderyk zast.; — w gm. Brus — Mikulowski Jan ławn. (\*).  
w IV-m okręgu: w gm. Brudzie — Sznajder August ławn., Rokosowski Konstanty zast.; — w gm. Rąbień — Bandel Karol ławn., Friszwisse Roman zast.; — w gm. Rszew — Henning Jan ławn. (\*).  
w V-m okręgu: w gm. Łuźmierz — Eske Jan ławn., Błaszczak Jan zast.; — w gm. Dzierżazna — (\*); — w gm. Nakielnica — Frede Erdman ławn. (\*); — w gm. Łagiewniki — Zurek Kasper ławn. (\*).

w VI-m okręgu: w gm. Babice — Szychowicz Maciej ławn., Berengard Jakub zast.; — w gm. Beldów — Otto Fryderyk ławn. (\*); — w gm. Puczniew (\*).  
(Dokończenie nastąpi.)

(\*) Gwiazdka oznacza, że z powodu nieprzedstawienia kandydatów, naznaczone zostały w odnośnych gminach nowe wybory.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I Z OKOLIC.

**NOWE SĄDY.** W przeszły czwartek, t. j. w d. 1 (13) b. m. i r. odbyło się publiczne otwarcie nowych władz sądowych okręgu petrokowskiego w sali wyrestaurowanego w tym celu domu p. Pasikowskiego.

Od tej chwili dawna organizacja sądowa, zaprowadzona za czasów księstwa warszawskiego w r. 1808 (sądy pokoju i trybunały) i rozszerzona dekretem króla saskiego księcia warszawskiego z dnia 26 lipca 1810 r. (sądy policyj poprawczej i sądy kryminalne), istnieć przestała — ustę-

pując instytucjom sądowym, zaprowadzającym się w myśl Najwyższego postanowienia z dnia 19 lutego 1875 r.

— W Warszawie w przeddzień otwarcia nowych władz, przewodniczący w IX departamencie rządzącego senatu, radca tajny, senator Karnicki, po osądzeniu ostatniej sprawy, wypowiedział po-żegnálną mowę, przytoczoną w Nr. 139 pisma *Warszawskiej Dniennik*.

*Gazeta Polska* w Nr. 155, streszczając wspomniane przemówienie, dodaje:

„My, jako jeden z organów publicznych, uroczyście potwierdzamy słowa senatora Karnickiego, tak jest: nasi sędziowie i nasi obrońcy zasłużyli w kraju na powszechne uznanie i szacunek; ich światło, sumiennosc, wzorowe pożycie jako ojców rodzin, ich koleżeństwo, postawiły ich na wysokim stanowisku, na którym w naszej pamięci i sercu na zawsze pozostaną.“

**KSIEGI** hipoteczne dóbr ziemskich, w obrębie dzisiejszej gubernii petrokowskiej położonych, pozostają do dalszego rozporządzenia przy sądach okręgowych w miastach, w których poprzednio się znajdowały, t. j. w Warszawie, Kaliszu i Kielcach.

— Otworzenie dyrekcji *Powarzystwa Kredyto-wego Ziemskiego*, do której odbyły się w m. kwietniu r. b. prawem wymagane wybory, pozostaje w zawieszeniu do nieograniczonego wyraźnie czasu.

Umowa, zawarta przez delegata dyrekcji głównej z p. J. Michaleckim o wynajęcie lokalu na pomieszczenie biura dyrekcji szczegółowej naszej gubernii, została ostatecznie w dniu 6 b. m. rozwiązana.

**NOWE POMIESZCZENIE WŁADZ.** Od 13 b. m. mieścić się będą: *wydział do spraw włościan-skich* przy rządzie gubernialnym w domu p. Spaña przy u. Moskiewskiej (Bykowskie Przedmieście), *biuro powiatu* w domu p. Horowicza przy ulicy Pocztowej; *sąd okręgowy* w domu p. Pasikowskiego przy u. Moskiewskiej (Bykowskie przedmieście) *biuro zjazdu sędziów pokoju okr. I* w domu p. Horowicza przy Maryjskim placu (Stary Rynek); *biuro sędziego pokoju m. Petrokowa* w domu Szydłowskiego przy u. Nowogrodzkiej (Warszawskiej).

**SZKOŁY ELEMENTARNE.** Gmina starozakonnych w naszym mieście, przyjąwszy jak należało uwagi komitetu sanitarnego, wynajęła bezwzględnie inny odpowiedni celowi lokal na pomieszczenie szkoły elementarnej izraelskiej, a nadto zobowiązała się poczynić w tymże lokalu wewnętrzne poprawki, stósownie do wskazówek udzielonych przez czł. kom. d-ra Strzyżowskiego.

Jednoklasowa szkoła miejska w Tomaszowie pr. ekształconą być ma w dwuklasową, przy czem liczba nauczycieli do czterech, etat zaś szkoły do rs. 1512 kop. 80 podniesionymi zostaną.

W Miedznie, w p-cie częstochowskim, podwyższono etat szkoły początkowej o 41 rs., fundusz ten wynosi zatem obecnie 247 rs. rocznie.

**EMENTARZ.** Przychodzi nam znowu z boleścią zanotować, że ludzie wyzuci z uczuć, dla których niema nic świętego, jak dawniej, tak i teraz korzystają z pory letniej i dla chwilowej swój przyjemności, rwąc kwiaty z mogił, często jeszcze i nierozwinięte, obdzierają ementarz z tych ozdób, jakie zbolale serca po stracie najukochańszych osób, radeby utrzymać na grobach, ukrywających drogę dla nich szczątki i zadają im tym sposobem ciężką boleść. Na dowód barbarzyństwa dosyć powiedzieć, że dotąd jeszcze na całym ementarzu, mimo codziennego prawie od-wiedzania go, nie widzieliśmy ani jednej rozwi-

niętej w zupełności róży, chociaż niemało już krzewów — jęj ozdabia smutny przybytek umarłych, bo za ledwie kwiaty zaczną się rozwijać, zrywają je zaraz świętokradzkie ręce. O ile wiemy, dopuszczają się tego rabunku nie tylko sługi i dzieci, ale nawet i tak zwane niektóre *panie* i *panny*, obierające sobie cmentarz za miejsce wycieczek służących do zbierania bukietów, a może i wrażeń nieidealnych. — W ogrodzie publicznym, przeznaczonym do przechadzek, na tablicach napisane są ostrzeżenia, zabraniające chodzić po trawnikach, psuć rośliny i zrywać kwiaty — i oko stróża czujnie baczy na stósowanie się do takowych ostrzeżeń, — to też w ogrodzie nadużycia bywają rzadsze: na cmentarzu zaś dzieje się przeciwnie, niema tam żadnych ostrzeżeń, niema i odpowiedniego dozoru, choć jedno i drugie konieczny być powinno. — Ludzie też źli robią co chcą, sądząc widać, że ozdoby z miejsc niestrzeżonych bezkarnie zdziierać można, co gorsza nawet wyrwijają z korzeniami rośliny i całe krzewy kwiatowe, a niektórzy z jednych mogił przenoszą je na drugie. Czyny takie niepowinnyby płazem uchodzić i nie tylko policyjnie, ale nawet i sądowo należałoby je surowo i przykładowo karać, tym tylko bowiem sposobem możnaby tamę złemu położyć. Cmentarz tutejszy porządnie jest urządzony, groby coraz staranniej przyozdabiają się w nagrobki i kwiaty — zwiedzający więc to miejsce, powinnyby go uszanować, — dając tym dowód ludzkich uczuć i cywilizacji, sprzeciwiających się wszelkiemu wandalizmowi, a tym więcej niszczeniu tego, co serce i religija uznają za święte i nietykalne. W krajach z wysoką cywilizacją, stróżami nietykalności rzeczy świętych, są wszyscy, naśladowujemy zatem takie społeczeństwa, imajmy na gorącym uczynku, bez różnicy stanu, płci i wieku, każdego dopuszczającego się w jakikolwiek sposób znieważania cmentarza, przywołujemy w tej sprawie na pomoc drugich i oddajmy naruszyтелям miejsce świętych w ręce sprawiedliwości — kiedy już konieczność zmusza uciekać się do podobnych środków.

**NOWE DOMY.** Ruch budowlany znacznie jest u nas obecnie ożywiony. Otworzenie bowiem nowych władz sądowych i popyt na lokale wygodniejsze, skłoniły do stawiania tego lata nowych kamienic. Na najglówniejszej ulicy Petersburskiej (Kaliskiej): kupiec p. Władysław Zaleski buduje wielki dom dwupiętrowy o 11-stu oknach frontu. Na téjże samęj ulicy p. Michalecki stawia w dziedzińcu jednę ze swych posiadłości, obszernie murowane oficyny, a pp. naucz. gim. Jordan Kański i dr. Antoni Strzyżowski dom murowany dwupiętrowy. W bliskości stacyi kolei żelaznej, obok hotelu wiedeńsko-warszawskiego, p. Kreske, kupiec i obywatel miasta wznosi dwupiętrową kamienicę. Przy ulicy Moskiewskiej (Bykowski Przedmieście) p. Domański urzędnik rządu gubern., stawia dom dwupiętrowy z pięknym widokiem na całą Pocztową ulicę. Na rogu zaś téjże ulicy i drogi do cmentarza p. Wygrzywański dr. przystępuje do budowania także dwupiętrowego gmachu. W środku miasta wykończa się dom jednopiętrowy p. Liedkego i dwa także domy uszkodzone przez zeszłoroczny pożar, nabyte następnie przez p. Bartenbacha, a za farą naprzeciwko plebanii, p. Herszlik Wendel, właściciel Wodzina, stawia piętrowy dom z licznymi sklepami. Przy Alei Aleksandryjskiej p. Babicki weterynarz gub. buduje obszerną murowaną oficynę, za którą założył piękny ogród owocowy i wa. zywny; obok niego przystępuje do budowania wielkiego dwupiętrowego domu p. Kamocki obywatel ziemski. W stronie zachodniej nakoniec posiadłości p. Babickiego, p. Karliński właściciel hotelu Wileńskiego, na zakupionym przez siebie folwarku, zwanym Tomicezna, wykończa w roku jeszcze przeszłym zbudowany dom drewniany i jak słyszeliśmy, przy u. Odeskiej (Rokszyskie Przedmieście) zamierza stawiać kamienicę.

Do powyższej wyliczonych budowli przybywających, gdy dodamy zamierzone wzniesienie piętrowej oficyny przez p. A. Jarnuszkiewicza, piętra nad posesyją p. Łaguny i opróżnienie od ś. Michała domu p. Wyznikiewicza, przez dotychczasowe władze sądowe zajmowanego, to o brak lokarów obawiać się nie będziemy mogli. Przybytek w przeciągu roku przeszło 60 mieszkań różnych rozmiarów, oddziałac winien koniecznie na wygórowane w niektórych domach ceny komornego i zniżyć je do słusznějších granic.

Nadmienić tu też należy, że jeszcze wiele placów jest świeżo nabytych, na których właściciele pp. Gampf, Podczaski, Bieziadowski, Badowicz, Rachalewski, Hoin i inni, nie mogli już w r. b. przystąpić do wznoszenia budowli z powodu zupełnego braku cegły, całoroczna bowiem produkcja podmiejskich cegielni została wyczerpana lub skontraktowana do porożczynianych wesełniej robót. Cena cegły podniosła się też znacznie i ostatnie o nią umowy zawierano po 9 i 10 rs. za 1000, chociaż gatunek jęj bynajmniej cenie téj nie odpowiada. By się o tém przekonać, dość spojrzeć na nagromadzone przy każdej nowęj budowie stosy gruzów.

**NOWA STACJA TOWAROWA.** Już od lat paru prowadzą się roboty ziemne, celem rozszerzenia placu kolei żelaznej i zbudowania nowęj stacyi towarowęj w Petrokowie. Jakoż dom piętrowy obszerny dla pomieszczenia biura téjże stacyi i jęj urzędników, już zbudowano o wiorstę blisko od dzisiejszęj stacyi, w stronie ku Częstochowie. Jest też gotowy obszerny magazyn i dom dla zawiadowcy warsztatów, a nadto muruje się wielka remiza na parowce, znacznie obszerniejsza od starego naszego rynku; zapewne w krótkim już czasie stacja towarowa przeniesioną zostanie do nowych zabudowań.

**FAŁSZOWANIE NABIAŁU I CZYSZCZENIE ULIC.** Ze względu na coraz więcej praktykujące się na targach fałszowanie mleka, śmietanki, śmietany i masła, odwołujemy się do osób czujących nad zdrowiem publiczném, aby nie dozwalały na takie nadużycia. — Wielce także jest pożądaném, ażeby zamiatanie ulic i czyszczenie rynsztek dokonywane w godzinach popołudniowych, odbywało się jak najraniej lub samym wieczorem, nie zaś w porze największego ruchu.

**KAPIELE.** Najcieplejsza i najpiękniejsza pora roku upływa, a o sposobach dostania się do kąpieli letniej o wiorst blisko 3 za miastem, znajdującęj się na Bugaju, nikt z mających konie i odpowiedni do wynajmu wehikuł, nie pomyślał jeszcze. Potrzeby i znaczenia kąpieli jakoś nie pojmujemy, mimo to, że w roku przeszłym bardzo pożyteczny w tym przedmiocie słyszeliśmy odezwt. To też jak lat poprzednich, tak i teraz podnosimy głos w sprawie ważnej, bo zdrowie nasze mającej na celu i odwołujemy się do ludzi przedsiębiorczych w tém przekonaniu, że gdyby, czy to jedna osoba, czy też spółka jaka, chciała urządzić obszernie i dogodnie, osobno dla kobiet i oddzielnie dla mężczyzn, łązienki letnie na wielkim stawie na Bugaju ze stałą do nich komunikacją omnibusową, przedsiębiorstwo takie nie byłoby bez korzyści dla stron obu. Samo utrzymanie ciała w czystości w porze upałów, staje się niezbędném, a cóż dopiero mówić o wzmocnieniu organizmów słabych, których wśród nas bardzo wiele się znajduje. Kąpiele były zawsze najlepszym leczniczym środkiem dla ludzi nerwowych i upadłych na siłach i nie przestaną nigdy być takimi, nie zapominajmy o tém.

**WYCIECZKI LETNIE.** Z każdym dniem coraz więcej osób opuszcza nasze miasto, udając się już to na wsie, już za granicę dla świeżego powietrza, ratowania zdrowia lub wreszcie dla samęj przyjemności. Gdybyśmy mieli tu na miejscu wodę i kąpiele letnie, ogrody zamiejskie, omnibusy i doróžki, pozwalające wydaleć się po za obręb miasta, dla odetchnienia świeżem pól, łąk i lasów powietrzem; — gdyby chociaż były letnie mieszkania z ogródkami cieniistymi, kwiatami i nabiałem; — wtedy daleko tanięj, bez opłacania kosztownych podróży i bez niesienia daniny obcym, używać moglibyśmy darów lata, nie wyciencać a pokrzepiać w jego porze, przy odpowiednich warunkach, nasze siły i zaoszczędzilibyśmy niemało wydatków. — Przy naszym uśpieniu i braku przedsiębiorczości, dalecy jesteśmy od tych ułatwień i przyjemności, jakie w innych krajach oddawna już cechują powszednie życie tamecznych mieszkańców.

**BIURO DLA SZUKAJĄCYCH PRACY**  
w Warszawie, ulica Nowo-Zielna (z Królewskiej)  
Nr. 1064 B., mieszkania Nr. 6.

Biuro dla szukających pracy pośredniczy w dostarczaniu uzdolnionych należycie pracowników, na zasadach następujących:

1. Zakres działywalności biura dla szukających pracy obejmuje posady wymagające pewnego u-

zdolnienia specjalnego, w szczególności zaś posady: inżynierów, budowniczych, mechaników, technologów, maszynistów, techników kolejowych, górniczych, hutniczych, cukrowniczych, gorzelnianych i t.p., lekarzy, buchalterów, korespondentów, subjektów handlowych, agronomów, rządców, ekonomów, pisarzy i t. d. i t. d.

2. Pracodawca zgłaszający się do biura opłaty wpisowęj nie ponosi.

3. Pracodawca szukający pracownika wskazuje jaką posadę ma do obsadzenia, jakim warunkom zadosyćczynić powinien kandydat i jakie przewiduje mu wynagrodzenie.

4. Po takim wezwaniu, biuro okazuje lub przesyła natychmiast, albo w pewnym terminie, a to stósownie do możliwości i żądania, wiadomości szczegółowe o najbrdziej odpowiednich kandydatach.

W ostatnim tygodniu było zapisanych:

DZIAŁ	Posady wakuujące	Kandydaci
1. Techniczny.....	23	109
w téj liczbie inżynierów.....	—	—
2. Handlowy.....	8	117
3. Rolny.....	53	234
w téj liczbie rządzców.....	5	142
ekonomów i pisarzy.....	27	43
ogrodników.....	—	—
4. Naukowy.....	23	27
w téj liczbie nauczycieli prywatnych.....	23	15
5. Ogólny.....	5	242

Od założenia biura zapisało się pracowników 1635.

„ „ „ „ zapisano posad . . . . . 463.

z których:

Od 1 stycznia do 1 lipca obsadzono . . . . . 97.

Wakuje jak wyżej . . . . . 167.

Wykreślono . . . . . 254.

Z powyższęj liczby 254 posad wykreślonych lub cofniętych: — w 51 wypadkach biuro nie mogło dostarczyć w żądany terminie odpowiedniego kandydata; — w 31 wypadkach posada nie mogła być obsadzona z powodu niskiego wynagrodzenia lub innych niedogodnych warunków, na które nie chciał przystać pracownik; — w 53 wypadkach pracodawca nie odpowiedział na list biura, lub po zapisaniu posady nie zgłosił się w czasie oznaczonym; — w 19 wypadkach pracodawca cofnął zapis w parę (a nawet tegoż dnia) po zapisaniu posady w biurze; — w 40 wypadkach pracodawca cofnął zapis z powodu zatrzymania dawnego pracownika, lub wogóle z powodu zmiany zamiarów; — w 46 wypadkach pracodawca nie wybrał żadnego z przedstawionych mu pracowników i skorzystał z pośrednictwa osób prywatnych; — w 7 wypadkach pracodawca nie uważał się za obowiązane do uiszczenia honorariumy i nie zgłosił się wcale do biura; — co do 7 posad niema stanowzęj decyzji.

NB. Biuro uprasza pp. Pracodawców, którzy obsadzili już zapisane przez nich w biurze posady, jakoteż pp. Pracowników, którzy znaleźli zajęcie bez pośrednictwa biura, o nadesłanie stósownego zawiadomienia.

## KORESPONDENCYJE TYGODNIA.

Z Częstochowy.

Verbum nobile. — Przrzekłem wam korespondencyją do *Tygodnia*, starym więc obezajem dotrzymuję, przesyłając szczupłą wprawdzie wiązkę zebranych wiadomości i spostrzeżeń z niedalekiej podróży kareta pocztową, koleją i bryczkami z pod Turku, do Warszawy, Granicy i Częstochowy.

W piérwszych dniach przyszłego miesiąca mam zamiar stałe zamieszkać w waszych okolicach, lecz co prawda dobrych moi znajomi, a szczególniej *Elks-Bocian*, jeżeli dotąd zachował o mnie uprzedzenie, jakie miał, gdy byliśmy o miedzę sąsiadami, przewiduję z góry, że gotów zaprzeczyć téj wiadomości, a to na téj zasadzie, wedle jego przekonania, że zawsze najmniej czasu przepędzam w domu. Omylisz się jednak Faustynie, bo przeciwnie, z postanowieniem siedzenia w domu powracam, po latach przeszło dwudziestu, na ziemię piotrzkowską, gdzie przepędziłem lata młodzieńcze, a tém samém najprzyjemniejsze. Wedle przysłowia starych rzymian, że w ciele zdrowém żyje duch zdrowy, a że o głodzie ciało choruje, chleb więc jest najżywniejszą kwestyją, dla tego zaczynam od tegorocznych urodzajów, jakie przy drogach po większęj części widziałem, a na niektórych folwarkach skrupulatnie zwiędziłem. Przed miesiącem też same miejscowości smutną przyszłość przedstawiały rolnikom; później wszakże żyta nawet wogóle z początku wiosny rzadkie, zageściły się wyrostkami od korzeni, które przy niesprzyjających okolicznościach klimatycznych, zwykle zasychają i nikną; przy ciepłe jednak i deszczach,

po tak pamiętnym mrozie 19 maja, owe odrostki małe niedojrzałe, zrównały się ze starszymi braćmi i jakby z pewną dumą kłosaми witały oglądającego je rolnika, wyrzucając mu przedwczesne obawy. Niskie tylko miejscowości, nieopatrzone dostatecznie przegonami na ziemiach nieprzepracowanych, zwłaszcza uprawianych płasko według metody zaleconej przez znanego agronoma Rozenberga-Lipińskiego, w części zostały zaorane, a reszta bardzo niepociesznie wygląda. Jarzyny wogóle obiecująco się przedstawiają pomimo ognichy, której chociaż wszędzie jest dosyć, grochy jednak liściem i łodygą już ją przewyciężyły, zasłonięty więc od promieni słonecznych pasożyt ten szkodliwy, wyczerpujący soki potrzebne dla zboża, zmarnieje bez wielkiej szkody.

Jeżeli urodzaje w innych okolicach królestwa tak się poprawiły, jak w kaliskim, piotrkowskim, koło Warszawy i w czystym krakowskim, choćby tylko co najmniej w połowie, to nieurodzaju i głodu nie będzie, a stąd zapewne i drożyzny, która choć napozór rolnikowi miła, pośrednio czy bezpośrednio jednak cały ogół dotyka.

Paszy dla inwentarzy też nie zabraknie:—koniczyny i wszystkie inne trawy pastwne, łąki naturalne, obfity zbiór zapewniają, zależy to wszystko wszelako od pomyślniej do sprzętu i żniwa pogody, dotąd sprzyjającej im szczęśliwie.

Częste pożary w tym czasie w Częstochowie o tyle muięjsze rządzą szkody, że Częstochowa cieszy się od lat kilku, dobrze, nawet wzorowo, uorganizowaną strażą ogniową, złożoną szczęśliwie z ludzi odważnych i zręcznych, pełnych poświęcenia dla dobra ogółu, w ścisłym znaczeniu tego wyrazu.— Nie mogą przecież zrozumieć, a tēm samēm wytlumaczyć sobie apaty właścicieli domów Częstochowy:—straż bowiem składa się przeważnie z urzędników, handlujących, fabrykantów i rzemieślników, bez różnicy wyznania, a często niema poparcia i przynależnego uznania, w walce z brakiem fundusów na konieczne potrzeby, jak np. na zażywanie się narzędzia, co więcj, nie śpieszą tu nawet z chętną pomocą w dostawie koni do sikawek i widzieć się zdarza, jak bryczki i powozy, stojące na ulicach miasta, na znak pogorzełi, galopują co koń wyskoczy za miasto, ażeby nieużyto koni do sikawek i wożenia wody.— Jedną z właścicieli domu i koni w czasie pożaru zarygłował stajnią, gorliwość tylko i siła młodych ludzi ze straży, uniesionych zapalem, po długim i energicznym ataku, zaledwie stajnią otworzyli (za zezwoleniem właściciela).

W dniu 25 z. m. towarzystwo amatek i amatorów w miejscowych teatrze przedstawiło trzy sztuczki, a mianowicie: „Nie mów hop aż przeskoczysz“, „Kosa i kamień“ i „Dwie miary“. Zebrać się mający z tego i dalszych przedstawień fundusz, przeznaczony jest na konieczne potrzeby straży ogniowej. Wykonanie nawet surowych krytyków zadowolili mogło.—I tu przeważnie pracę i czas poświęciły osoby, powodowane jedynie dobrem ogółu, nie posesjonaci.

J. G.

## LIST OTWARTY W PRZEDMIOCIE UBEZPIECZEŃ.

Różnorodne, fałszywe, sprzeczne między sobą, a tendencyjnie w kwestyi ubezpieczeń rozpowszechniane wieści, słusznie powodują do przedstawienia wyjaśnień, istotny stan rzeczy wykazujących.

Z wielokrotnych dotychczasowych ogłoszeń wiadomo, że na czele warszawskiej reprezentacji Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor“ stoi Komitet Nadzorczy, złożony z 12-tu obywateli ziemskich, ogólnie posiadających zaufanie.

Głównem zadaniem komitetu jest zwracanie bacznej uwagi na rekojmie, jaką przedstawia towarzystwo dla tych, którzy powierzają mu ubezpieczenie swojego mienia. Komitet nadzorczy określa warunki ubezpieczenia i likwidacyi szkód poręczonych, oraz stanowi o wysokości składek przez towarzystwo pobierać się mających, a każdy członek komitetu, w czasie kolejno odbywanych miesięcznych kadencyj, ma obowiązek przestrzegać, ażeby przyjęte przez komitet zasady ściśle były stosowanymi. Każdą zmianę stosunków komitet skrupulatnie rozpoznaje, i o wszelkich zmianach, za pośrednictwem pism publicznych, lub przez odpowiednie cyrkularze, ubezpieczonych uprzedza.

Kontrola i opieka zapewniona ubezpieczonym przez Komitet Nadzorczy, którego członkowie przyjęte obowiązki z poczuciem powinności obywatelskiej spełniają, przyniosły dla całego kraju niezaprzeczone pożytek. Na dowód dostatecznym będzie przypomnieć, że instytucja nasza przed tak niedawnym czasem zniewoliła konkurujące towarzystwa obniżyć składkę za ubezpieczenia ziemiopłodów w budowlach drewnianych pod słomą, jakich w kraju naszym najwięcej, z 18 i 24 na 12 od tysiąca, a regulując opłatę za ubezpieczenia jedynie tylko na podstawie danych statystycznych, starała się zawsze przedstawiać ubezpieczonym jak najdogodniejsze warunki, za co też, jak niemniej za jawne i sumienne postępowanie, zyskała zasłużone uznanie.

Gdyby kiedykolwiek zmiana stosunków przybrała taką doniosłość, że towarzystwo nie dawałoby już moralnie przez Komitet Nadzorczy poręczonych rekojmii, gdyby towarzystwo wskutek tej zmiany przybrało charakter wyzyskujący i nie odpowiadało potrzebom ekonomicznym kraju, komitet nie pozostałby ani na jedną chwilę dłużej na swoim stanowisku, i o usunięciu się z takowego nie omieszkałby publicznie zawiadomić współinteresowanych, a zawiadomieniem takim uprzedziłby bezawodnie tych, którzy w widokach zachwiania ufności do naszej instytucyi, w każdym roku, w chwili gdy ubezpieczenia rolne potrzebują być odnawianymi, tak skwapliwie prześcigają się w roznoszeniu dalekich od prawdy pogłosek, przewidując nie bez pewnej zasady, że w zamęcie sprzecznych zdań i pojęć, niejedną z ubezpieczających się, nie chcąc lub nie mogąc tracić czasu na zbadanie prawdziwego położenia rzeczy, przejdzie do innej instytucyi, również rozgąłżone stosunki w kraju mającej, bez zwrócenia uwagi na to, że dochodzące go wieści, właśnie w takim celu były rozsiewanemi.

Przechodząc do obecnych stosunków, właściwem będzie zawiadomić ogół o następujących zmianach, ustroju naszej instytucyi dotyczących.

1. Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, postanowiło nie odnawiać zawartego z Towarzystwem Jakor kontraktu, którego termin upływa dnia 6 (16) maja 1877 r., i pod naciskiem opinii publicznej stowarzyszonych w Galicyi, uznało za więcj dla siebie dogodnie wstąpić od tego terminu w stosunek z Warszawskim Towarzystwem Ubezpieczeń.

Zarazem jednak towarzystwo krakowskie, przez pośrednictwo swojego dyrektora referenta, zapewniło protokularnie komitet nadzorczy:

a) że z wszelkich ubezpieczeń rolnych, przez Towarzystwo Jakor po dzień 6 (18) maja 1877 roku zawartych, ubezpieczeni mieć będą prawo do udziału w zyskach Towarzystwa Krakowskiego — z ubezpieczenia ruchomości od 80% z ubezpieczenia nieruchomości od 60% składki przez nich opłacanej.

b) że obowiązki przyjęte względem komitetu nadzorczego i delegatów powiatowych, jak niemniej wszystkie warunki kontraktu z towarzystwem Jakor zawartego, oraz dotychczasowy system likwidacyi szkód, nie ulegną żadnej zmianie i zachowane będą do czasu, dopóki towarzystwo Krakowskie nie uczyni zadosyć wszelkim swoim zobowiązaniom, przez pośrednictwo towarzystwa Jakor zaciągniętych.

2. Komitet nadzorczy, wobec przewidywanej utraty w roku przyszłym, jednego z czynników swojej działalności, postawił sobie pytanie, czy i o ile działalność ta będzie następnie, to jest po dniu 6 (18) maja 1877 r. i dla kraju potrzebną i pożyteczną.

Narady w ogólnem zebraniu członków komitetu odbyte, doprowadziły do przekonania, że z opuszczeniem przez komitet nadzorczy obecnego stanowiska, główny cel dotychczasowych usiłowań zostałby zwiędnięty, wtedy bowiem kraj nasz byłby pozbawiony tyle potrzebnego pod względem ekonomicznym współzawodnictwa. Komitet uważał, że gdyby nawet niewszystkie środki, jakie ma na widoku dla zadosyćczynienia asekuracyjnym potrzebom kraju, pożądaną otrzymały skutek, to i w takim nawet wypadku, poparcie niesione towarzystwu Jakor, które poddaje się kontroli obywatelskiej i daje rekojmie współzawodnictwa, niezaprzeczone przyniesie dla kraju pożytek.

O takim swoim zapatrywaniu się, jak niemniej o wiadomościach, poprzedzającym ustępem objętych, komitet nadzorczy, cyrkularzem z d. 21 b. m. podpisany przez powołanych z ogólnego zebrania członków J. J. W. W. Juliana Czarkowskiego, Mikołaja Glinke i Jana Pawła Łuszczewskiego, uprzedził

delegatów powiatowych i zaprosił ich do wspólnej pracy w obranym przez siebie kierunku.

O ile dotąd wiadomo większa część delegatów powiatowych oświadczyła już zarządowi warszawskiej reprezentacyi gotowość przyjęcia udziału w spełnieniu tak szlachetnie podjętego przez komitet zadania.

3. Reprezentacyja warszawska towarzystwa, okólnikiem z d. 21 b. m. zawiadomiła:

a). że dywidenda od wniesionych składek za ubiegły rok administracyjny, t. j. za czas od 1 kwietnia 1875 do 31 marca r. b. wyniesie w dziale ubezpieczeń rolnych:

ruchomości . . . 16%  
nieruchomości . . . 12%

b). że ci z pomiędzy ubezpieczonych, którzy bądź wprost towarzystwu Krakowskiemu, bądź przez pośrednictwo towarzystw Imperial i Jakor, uiszcili w ciągu upłynionych lat 6-u opłatę 5% składki na fundusz rezerwowy, w roku bieżącym od opłaty takiej są już wolni.

4. Taż reprezentacyja towarzystwa okólnikiem z d. 28 b. m. zakomunikowała wiadomość, że jakkolwiek towarzystwo nasze, siłą niezależnych od niego okoliczności zniewolone, zgodziło się w meum r. b. na przystąpienie z ubezpieczeniami rolnymi do konwencyi zawartej przez inne towarzystwa ubezpieczeń, w celu pobierania jednakowych opłat według wspólnej dla wszystkich towarzystw taryfy, obecnie jednak, na przedstawiony przez reprezentacyją wniosek komitetu nadzorczego, postanowiło utrzymać nadal taryfę rolną, przez pomieniony komitet, na posiedzeniu w 22 czerwca r. z. odbytem, ustanowioną, i nie wprowadzać w wykonanie taryfy wspólnej przez Warszawskie Towarzystwo ułożonej, która zastrzega, że ubezpieczenia roczne kresecenyi, mogą być pod względem ubytków podzielone tylko na cztery okresy kwartalne, a za część zapasu, jaka właśnie wskutek tych ubytków nie cędzie przez rok cały ubezpieczona, ustanawia dodatkowe procenty, do oznaczonej taryfy składki dobić się winne.

Jak dalece ważnem jest dla obywateli ziemskich takie postanowienie, dość będzie przytoczyć, że kiedy towarzystwo Jakor nie chciało zgodzić się na stosowanie powższych zasad taryfy przez towarzystwo Warszawskie ułożonej, inne towarzystwa, przyjąwszy te zasady, i znajdując, że przy ich stosowaniu opłata za ubezpieczenie zwiększoną zostaje o 25%, uznali, że towarzystwo Jakor może utrzymać swój dawny system, za którym obstatuje, natomiast jednak będzie w obowiązku — *użyć swoją w stosunku do taryfy towarzystwa Warszawskiego o 25% podwyższyc.*

Wskutek uwolnienia się z solidarności z innemi towarzystwami, zajęcie przez towarzystwo Jakor samoistnego w ubezpieczeniach rolnych stanowiska, i utrzymanie dotychczasowego systematu miesięcznych ubytków, oraz obrachowywania składki od wyprowadzonej z tych ubytków, przeciętnej wartości, wprost według stopy taryfą wskazanej, bez dołączania jakichbądź dodatkowych procentów, każdy z ubezpieczonych uiszczać będzie składkę nie od fikcyjnego lecz od rzeczywistego zapasu zboża, a opłata przez towarzystwo Jakor pobierana okaże się w wielu razach, o 25% t. j. jedną czwartą część niższa, od opłat przez wszystkie inne towarzystwa, według zasad wspólnej im taryfy towarzystwa Warszawskiego obliczonych.

Obniżenie takie przy ubezpieczeniu zapasów zboża i paszy w stertach i stogach wyniesie 33 1/3% t. j. jedną trzecią część.

Podobne umniejszenie opłat, zyskane przy jednakowych prawie taryfach, tylko różnicą systematu ich stosowania, przedstawia rzeczywistą dogodność dla obywateli ziemskich, dla których wobec tak znacznych ciężarów, jakie obecnie ponosić są zmuszeni, każdy grosz przy zadosyćczynieniu ciężarom tym oszczędzony, niepoślednie mieć musi znaczenie.

O powyższem postanowieniu towarzystwa Jakor, wymienieni wyżej członkowie komitetu nadzorczego, delegatów powiatowych uwiadomili.

Taki rezultat dotychczasowych rokowań przedstawia towarzystwu Jakor możność działania dalej, w imię dobra ogólnego—przeciw zamierzonemu zmonopolizowaniu ubezpieczeń—i łatwym do przewidzenia, a tyle dla kraju szkodliwym, takiego zmonopolizowania następstwom.

**DOKTOR FAJANS**, lekarz wołnopraktujący, mieszka obecnie przy placu pobernardyjskim w domu dawniej Lewiego obecnie Familina. Chorych przychodnych przyjmuje jak dotąd do godz. 9-ej rano i od 4-6 po południu. Biednych bezpłatnie. (3-2)

# OGŁOSZENIA.

„KOLCÓW” № 28 wyszedł z druku i zawiera:

**Ryciny:** Różne są pojęcia o honorze. Pokój do wynajęcia. Trudne zadanie. Czas to wszystko zmienia. Usprawiedliwienie. W biurze ubezpieczeniowej. Wielka myśl. Teatr pod Lipką. Mioszczuchy na wsi. Ekonomiczne przysłowia.

**Treść:** Na czasie (Marek). Bohater naszych czasów (Baptysta). Telegramy. Występ p. Zimajer (Cierń). Przegląd ogródkowo-teatralny. Rycerz z Münchenu (Em-Ka). Wyprawa nowego Jazona po skórzanego rucho (c. d.). Plug i as (Eks-Bocian).

Prenumerata kwartalna wynosi:  
W Warszawie . . . . . rs. 1 kop. 50.  
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . . rs. 2.

**Uwaga.** Nakładem i drukiem Aleksandra Pajewskiego wydawcy „KOLCÓW” wychodzą zeszytami:

„**POWIEŚCI PAWŁA DE KOCKA**”  
wyszły zeszyty XVII i XVIII i zawierają początek powieści

## MAGAZYNIERKI.

Cena zeszytu:

w Warszawie . . . . .	kop. 15.
dla prenumeratorów Kolców . . . . .	kop. 10.
z przesyłką pocztową . . . . .	kop. 17.
dla prenumeratorów Kolców . . . . .	kop. 12.

Prenumerata na „KOLCÓW” i powieści „KOCKA” przyjmuje się w Warszawie w kancelarii redakcyjnej „Kolców” przy ulicy Niecałej pod Nr. 12, oraz we wszystkich księgarniach.

Tylko wrogowie własnego humoru, a tem samym i zdrowia, nie prenumerują **Powieści Pawła de Kocka**, wychodzących w Warszawie u Pajewskiego, przy ulicy Niecałej pod Nr. 12.

Niżej podpisany podaje do publicznej wiadomości, że posiada na sprzedaż w mieście gubernialnym Petrokowie wszelkie **narzędzia i maszyny rolnicze**, i dla udogodnienia kupującym, należności na raty rozkłada.

Ma przyjemność przystąpić nadmienić, że posiada skład wszelkich **towarów**, znajdujących zastosowanie w rolnictwie, jak również **maszyn do szycia** wszelkich systemów.

(3-1)

**E. Tchorzewski**

## AGENT

„Drugiego Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia, założonego w r. 1835” w Petrokowie.

Podaje do powszechnej wiadomości, że jak od lat 5-miu tak i w dalszym ciągu przyjmuje ubezpieczenia wszelkich ruchomości i nieruchomości, zaliczając czynności te z pośpiechem i wydając natychmiast dowody tymczasowe. Stopa składki i regulowanie strat na wypadek pogorzeń ułatwia się nietylko z pośpiechem, lecz z wszelką możliwą dogodnością dla ubezpieczającego się.

Na otrzymywane piśmienne żądania przybywa bezwzględnie na miejsce dla dopełnienia ubezpieczeń — zaliczając przystępnie, za pośrednictwem swego technika, różnego rodzaju szacunki nowych i przeszacowania starych budynków.

(3-1)

**E. Tchorzewski.**

## MASA I FARBY PLATYNOWE

W ZADANYCH KOLORACH.

Wyborne konserwują przedmioty ulegające wpływow atmosferycznym, ciał gryzących, kwasów i t. p.

**CHROMIĄ ONE.** Żelazo od rdzy i nagryzania, doskonale do malowania dachów.

**Przezwodność od ognia,** kadzie fermentacyjne i wszelkie przybory w gorzelniach, browarach i innych fabrykach.

**Czynią mieszkaniemi lokale** przez wilgotność, zniszczone.

**Są najlepszym i najtrwałszym preparatem dla malowania domów** i tak dalej.

Broszury objaśniające własność farb platynowych, sposób użycia i wszelkie bliźsze szczegóły u

**F. Pietschmann'a**

w Warszawie, Niecała Nr. 8.

(F. 12-1)

**PALTO ZAMIENIONE** po objedzie w klubie ruskim, w d. 13 b. m. jest do odebrania u numerowego Adama w hotelu Wileńskim przy u. Petersburgskiej (Kaliskiej). (2-1)



**4 KROWY HOLENDERSKIE,** z tych 2 oryginalne i 50 **NACIÓR** South-downów oraz **TRYBA** z Anglii sprowadzony są do sprzedania w Rembieszowie — stacja Zduńska-Wola. (3-1)



Dwa pokoje z kuchnią, przedpokojem, piwnicą i drwalnią do wynajęcia w domu W-go Kubalskiego przy ulicy Słowiańskiej (Krakowskie Przedmieście). (2-1)

Młody człowiek, posiadający patent z ukończenia gimnazjum, życzy sobie wyjechać na wieś dla **przygotowania** kandydatów do **piórwzrostu** czterech klas gimnazjalnych. Bliżej poinformować się można w księgarni p. Leonarda Chodźki w Petrokowie. (3-1)

Życzący oddać **studentów** do szkół w Warszawie, mogą znaleźć **stancję wraz ze stołem** i korepetycjami przy ul. Kanonii Nr. 24 na I-ym piętrze po lewej stronie obok **gimnazjum realnego**.

**300 sztuk sosnowego starodrzewu** jest do sprzedania w dobrach Mikorzyce pod Bełchatowem. Wiadomość na miejscu. (2-1)

## MEBLE.

Garant mebli meblonowych dawnego fasonu aksamitem krytych w dobrym stanie jest do zbycia. Wiadomość w redakcji *Tygodnia*. (3-2)

## PRALNIA.

Niżej podpisana otworzyła z dniem 1 (13) lipca r. b. w m. Petrokowie przy ulicy Moskiewskiej (Bytowskie-przedmieście) w domu W-go Jakubowskiego w oficynie **PRALNIA WIEDEŃSKA** wszelkiej bielizny **męskiej i damskiej** jakoteż **koronek, futerów** i t. p. przedmiotów garderoby — a przyjmując za zasadę akuratność i dobrać w społnieniu przyjętych obstałunków jak również i naznaczając ceny umiarkowane, o których na miejscu podług cenników przekonać się można — ma nadzieję pozyskania sobie względów Szanownej Publiczności — przyjmowanie obstałunków z dniem 1 (13) b. m. się rozpoczęło. (3-2)

*Stefanija Modlińska.*

## MACHINY PAROWE

paryzkie z kotłami stojącymi nadzwyczaj praktycznej konstrukcji.

## TOKARNIE

najnowszych konstrukcji różnej wielkości, tak do pasów zastosowane, jak i pedałowe.

## WIERTARNIE

francuzkie różnej wielkości i konstrukcji.

## HEBLARNIE

do żelaza i innych metalów.

## TŁOCZNIĘ (SZTANCE)

do wybijania dziur w blasze z nożycami

## NOŻYCE

do krajania blachy i żelaza.

## MACHINY

z piłami okrągłymi i taśmowymi.

## KRAŹKI

szmerglowe i odpowiednie do tychże machin.

Oraz wszelkie inne **MASZYNY** pomocnicze dla **blacharzy, stolarzy, ślusarzy, kowali** i t. p.

Poleca po cenach nader umiarkowanych Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych

pod firmą **H. SOMYA**

(F-6-2) w Warszawie, Marszałkowska Nr. 41.

Potrzeba dwóch **UCZNIÓW** do cukierni Rachalewskiego w Petrokowie — Wiadomość na miejscu. (3-2)

## POKÓJ

oddzielny z opalem i usługą jest do odnajęcia za nader umiarkowaną cenę. — Wiadomość w środkowym domu posesyi p. Dutkiewicza. (3-2)

Niżej podpisana **Akuszarka** w Petrokowie zamieszkała, upoważniona od rządu, zawiadamia Szanowną Publiczność, że z dniem 19 czerwca (1 lipca) r. b. otworzyła **KANTOR STREJCZEN MANNK**, — polecając się jej względem, oraz wójtom gmin, aby ci oświadczyli osobom, które sobie życzą przyjąć obowiązki manki, że w kantorze moim znaleźć go mogą. — Dla osób życzących odbyć słabość, posiadam oddzielny pokój i zapewniam nietylko troskliwą opiekę i dozór, ale nadto wszelką wygodę i usługę. (3-2) **R. Kowalska.**

## W REDAKCYI TYGODNIA

przyjmują się zapisy na członków:

„Towarzystwa Osad Rolnych.”

„Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem.”

„Towarzystwa Opieki nad zwierzętami.”

„Spółki Jedwabniczej.”

tamże:

1) Przyjmują się wszelkie ubezpieczenia w Towarzystwie **JAKOR**, a mianowicie: **ogniowe** rolne, fabryczne, miejskie i w osadach; **gradowe**. — kapitałów pośmiertnych i z całego zakresu ubezpieczeń **życiowych**, oraz transportów lądowych i wodnych.

2) Przyjmują się upoważnienia do zanoszenia **apelacji** w kwestjach włóscijańskich lub od wyroków sądów gminnych, tudzież do przeprowadzania **zamiany służebności leśnych, rozdziału wspólnych pastwisk i uchylenia szachowań w gruntach** — w myśl świeżo wydanej w tej mierze prawa, — które to czynności jak najskrupulatniej wykwalifikowani specjaliści przeprowadzać będą, aż do uzyskania stanowczych decyzji Władz właściwych.

Odpowiedzi listowne odwrotną pocztą.

## MŁOCKA PAROWA

Zawiadamiam niniejszemu osoby interesowane, że podobnie jak lat poprzednich, przyjmuję zamówienia na wynajęcie **lokomobili z młocarnią**. O wczesne dopełnienie zapisów oraz uiszczenie zaliczeń, upraszam, celem zupełnej pewności w ułożeniu najdogodniejszej kolei młocki. Zamówień dopełniać można listownie lub osobiście w Krzepczowie lub w mieszkaniu moim w Petrokowie w domu p. Jasińskiego (3-3)

*St. Chrzastowski.*

## SKŁAD WÓD MINERALNYCH LEKARSKICH

ze źródeł czerpanych przy aptece Magistra Farmacyi

**Leonarda Ziemińskiego**

W WARSZAWIE

ulica Marszałkowska naprzeciw Zielonego Placu.

Zawiadamiam, że nadeszły wszystkie wody mineralne naturalne tegorocznej wiosny czerpania, ze zdrowisk krajowych i zagranicznych, mianowicie: **austryjackich**, jak galicyjskie, węgierskie, czeskie i t. p., — **niemieckich** — szląskie, bawarskie, oraz z prowincji nadreńskich, — a także **belgijskie i francuzkie**.

Nadto Skład otrzymał produkta źródłowe, do kąpiel mineralnych potrzebne, jak: **sztawy, ługi, siarka, mydła i sole**, oraz **wewnątrz używane pastylki i sole mineralne**. — Przystęp **pastylki z podpuszczki rajnerzkiej do przyrządzenia serwatki**, która tym sposobem otrzymana, pod względem smaku i łatwego trawienia, zaleca się przed wszystkimi innymi.

Przystęp nadmieniam, że przyjmują się obstałunki piśmienne i Skład takowe wysła do domów i na kolej bez doliczania kosztów odwrotki do tychże — oraz na żądanie dodaje się bezpłatnie broszury o używaniu wód.

(F. 4-4)

**L. Ziemiński.**

Na dom w Petrokowie wartujący **rs. 40000**, potrzebną jest pożyczka w ilości **rs. 6000**, która pomieszczona będzie na **1-ym numerze hypoteki** tegoż domu.

Wiadomość u D. Ursteina, zarządzającego drukarnią F. Bełchatowskiego.

Potrzebna jest osoba w średnim wieku na **wiecz do zarządu domem i opieki** nad dwójkiem dzieci, obznajmiona z wykładem początkowym nauk. Zgłaszać się należy do W-jej Szancerowej w domu Strzeleckiego. (3-3)

## ZAKŁAD NAUKOWY

kapitana von Galler'a

dla wstępujących do wojska i pragnących pozyskać prawo 3-go rzędu

w Warszawie przy ulicy Leszno Nr. 25.

Zawiadamiam, że zapis uczniów na rok szkolny 1875 odbywać się będzie od dnia 20 lipca (i sierpnia) 1875 r. codziennie w mieszkaniu **kapitana von Galler'a** przy ulicy Nowy-Swiat Nr. 67 od god. 2-jej do 4-jej i w mieszkaniu **nauczyciela Michałowańskiego Kazimierza** przy ulicy Leszno Nr. 25 od 5-jej do 7-jej popołudniu.

Szczegółowe przepisy i warunki przyjęcia ogłoszone zostały przez redakcją *Tygodnia* w Nr. 22. (12-3)

## GRAD.

Ubezpieczenia od **gradu i ognia** w towarzystwie ubezpieczeń **JAKOR** przyjmują się w redakcji *Tygodnia*.